WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 6 halerzy. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Numer południ. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Naprowincji: miesięcznie 2 kor 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 22 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłatę 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

Nr. 195 Kraków, wtorek 28 kwietnia 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

KRAKÓW dnia 27 kwietnia 1908 r.

— NABOŻEŃSTWO MAJOWE rozpoczyna się we czwartek dnia 30 kwietnia. Przez cały maj odbywać się będą nabożeństwa: w kościele Augustjanów o godzinie 7 rano wotywa solenna przed obrazem Najświętszej Marji Panny, w końcu litania; w kościele św. Barbary o godzinie 7 rano i o 5 wieczór; u Bożego Ciała na Kazimierzu o godzinie 7 wieczór z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w cyborjum; u OO. Dominikanów wotywa o godzinie 6 rano, wieczór o 7 litania i kazanie, rano i wieczór z wystawieniem Najśw. Sakramentu: u SS. Felicjanek na Smoleńsku, OO. Jezuitów na Wesołej, u św. Józefa, OO. Franciszkanów, OO. Kapucynów o godzinie 6 rano, wieczór litania, u OO. Karmelitów na Piasku o godzinie 9 rano, wieczorem zaś we święta i niedziele o godz. 6, w inne dnie o godzinie 7 wieczór: w kościele Najśw. Marji Panny o godzinie 9 rano i o 7 wieczór: u ks. ks. Misjonarzy na Stradomiu o godzinie 6 po południu; u OO. Paulinów na Skałce o godzinie 8 rano; w kościele św. Piotra i u Braci Mniejszych (OO. Reformatów) Msza św. o godzinie w pół do 6 rano, zaś o godzinie 7 wieczór litania z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem; w kościele św. Tomasza w każdą niedzielę i święto o godz. 8 rano Msza św. z Wystawieniem Najśw. Sakramentu.

— OPIEKA nad UBOGĄ MŁODZIEŻĄ. III. Walne Zgrom. Tow. „Opieki nad młodzieżą szkolną" odbyło się w piątek d. 24 b. m. pod przewod. wiceprezesa V. gimn. p. Józefa Winkowskiego. Po odczytaniu protokołu, przedłożył Zarząd drukowane sprawozdanie z działalności za r. ubiegły i sprawozdanie kasowe, z których widoczna, że działalność ta była żywą i nader pożyteczną. Suma dochodów wynosi 2.290 kor. 45 hal., rozchodów 1673 kor. 90 hal., pozostałość kasowa 616 kor. 55 hal Z pomocy Tow. korzystało stale do lipca 1907 r. 20, od września zaś korzysta 25 uczniów tutejszych gimnazjów i seminarjów nauczyc. otrzymując ją we formie bezpłatnych obiadów i kolacji, nadto 1 uczeń gimn. i 3 uczennice tut. seminarjów żeńskich, pobierają stałą zapomogę od 6—8 kor. mies. na opłatę mieszkania; znaczną ilość odzieży bielizny i książek rozdaje Tow. w naturze.

Po przyjęciu sprawozdania i udzieleniu absolutorium przedłożył Zarząd projekt zmian w statucie, które przyjęto; następnie upoważniono obecny Zarząd do dalszego prowadzenia spraw Tow. aż do czasu zatwierdzenia tych zmian przez władze, poczem ma być zwołane nadzwycz. Walne Zgrom. dla dokonania wyborów na podstawie nowego statutu.

— DLA NASZEJ MŁODZIEŻY. Jak się dowiadujemy, dnia 17 maja b. r. na rzecz „Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich w Krakowie i Podgórzu" odbędzie się wielki festyn w parku Jordana. Zwracamy zawczasu uwagę na wymienioną zabawę, która będzie poniekąd otwarciem sezonu letniego w parku i pierwszym apelem do znanej ofiarności mieszkańców Krakowa. Zwracamy uwagę tem chętniej, że idzie o poparcie instytucyi, otoczonej ogólną sympatją, cieszącej się życzliwością wszystkich kół społeczeństwa. Nie trzeba zaś zapominać, że już za kilka tygodni kończy się rok szkolny i że już teraz zgłaszają się do wydziału Towarzystwa nader licznie ubodzy chorzy uczniowie, których to koniecznie trzeba wysłać na wieś, do kolonii wakacyjnej, by tam zaczerpnęli świeżego powietrza i pokrzepili wątłe zdrowie. Im lepiej wypadnie festyn, tem większa liczba ubogiej chorej młodzieży będzie mogła korzystać z kolonii. Festyn będzie urządzony i obmyślany tak, aby na prawdę był miłą i przyjemną, urozmaiconą zabawą. W przygotowaniach nad festynem wezmą udział 2 komitety: męski pod przewod. radcy dworu prof dra Morawskiego, który jako prezes Tow. w interesie ubogiej młodzieży, potrzebującej opieki i pomocy, tak gorąco pracuje nad przysporzeniem potrzebnych funduszów tej ze wszech miar godnej poparcia instytucji. Nad urządzeniem festynu pracuje też komitet pań, którego organizacją zajmują się należące do wydziału Tow. pp.: Mich. Chylińska i Kazim. Morawska. Program i szczegóły festynu podane będą niebawem.

— ŚWIĘCONE. W skromnym zakresie od było się wczoraj tradycyjne święcone Polskiego Związku robotników katolickich i Związku Związków w sali domu robotników katolickich przy ul. św. Tomasza. W przepełnionej sali zebrało się około 300 osób mężczyzn i kobiet. Wśród uczty przemawiali nader serdecznie ks. Makowski, ks. Mytkowicz, prezes Związków p. Zgorniak, ks. dr. Jeż. p. J. Ligęza i inni.

— PIERWSZA SPÓLKA SPOŻYWCZA dnia 26 kwietnia odbyła w domu robotniczym walne zgromadzenie przy nader licznym udziale członków pod przewodnictwem X. J. Minkińskiego. Ze sprawozdania organizacyjnego i obrotu sklepowego wynika, że obecnie Spółka spożywcza liczy członków 750 z sumą opłaconych udziałów 20.570 kor. 85 h. Targ sklepowy za 7 mies. aż do dn. 25 kwietnia doszedł do wysokości 139.087 kor. 19 hal, obrót ogólny przeszło 280 tysięcy. Na budującą się już piekarnię, której otwarcie nastąpi z końcem maja, złożyli członkowie osobny kapitał zakładowy w kwocie 2.692 kor. 33 hal., a przyrzekli jeszcze złożyć resztę kwoty preliminowanej, kosztorysem. Koszta budowy piekarni i osobnego magazynu wraz z instalacją maszyn pomocniczych, motoru elektrycznego, wodociągu obliczone są na sumę 34.300 kor. Piekarnia wypiekać będzie białe pieczywo, chleb żytni i morawski tylko dla członków. Wypiek pieczywa obliczony jest na 1 tysiąc członków. który wraz z familiami przedstawiają 3 tysiące osób. Ceny pieczywa mają być znacznie tańsze, — a od ilości zakupna pieczywa otrzymywać będą członkowie t. z. bonifikację — zwrot zysków. Ci wszyscy którzy, dotąd pożyczek, od których wypłaca się 6 proc. z góry — nie złożyli, mają w ciągu maja najdalej zgłaszać się do sklepu Spółki spożywczej przy Małym Rynku 4. Wraz z otwarciem piekarni nastąpi otwarcie drugiego sklepu przy ul. Karmelickiej. W dyskusyi zabierali głos prof. Callier, A. Kaczurba, prof. Pachoński, Zgórniak i Reicher.

— MIĘDZYMIASTOWY TURNIEJ ZAPASÓW I GIER ATLETYCZNYCH, który odbył się wczoraj na torze wyścigowym, był pierwszym w naszem mieście tego rodzaju i w tych rozmiarach turniejem, to też zgromadził znaczną ilość publiczności, zwłaszcza młodzieży, która z ogromnym zainteresowaniem śledziła przebieg zapasów.

Pogoda w dniu wczorajszym popołudniu, w miarę chłodna, była nader odpowiednią dla zapaśników, tylko silny, zimny wiatr, który zerwał się w końcu turnieju, przeszkodził i zmusił do odwrotu lżej ubraną i mniej wytrzymałą część publiczności. W zawodach wzięły udział grupy: lwowski klub piłki nożnej „Pogoń" i krakowskie koło footballu i lekkiej atletyki przy Związku turystycznym w Krakowie „Cracovia". Zgodnie z programem zawody rozpoczęły się od skoków. W skokach w dal celował p. Kamocki ze Lwowa, który też wykonał największy skok — 5,10 metr; po nim p. Szeligowski z Krakowa—5.05 m. i d. Skopal ze Lwowa 4.46 metr. Także w skokach o tyczce wzwyż największą wysokość 2,50 m. osięgnął p. Kamocki, inni współzawodnicy — wszyscy z Krakowa — mieli następujące rezultaty: p. Mueller — 2,35, p. Rudy 2,20 m., p. Rzepa 1,80 m. Zawody w rzutach oszczepem również dały stanowcze zwycięstwo nad wszystkimi współzawodnikami p. Kamockiemu. We wszystkich odmianach lekkiej atletyki. wymagających przedewszystkiem siły i wyrobionych mięśni, okazał się p. Kamocki zapaśnikiem poważnym i rokującym wielkie nadzieje.

Natomiast w miotaniu dyskiem okazał się p. Kamocki znacznie słabszym. Rzut dyskiem, jedna z najpiękniejszych odmian atletyki, wymaga nietylko siły i zręczności, lecz także określonego, nadzwyczaj pięknego i harmonijnego układu wszystkich mięśni i członków ciała, nadającego wprost klasyczne piękno linji rzucającemu dysk (dyskobolowi). Z tego powodu była ona tak cenioną przez starożytnych Greków, wielokrotnie opiewaną przez klasycznych poetów i braną za temat przez artystów plastycznych. Niestety, wczorajsze zawody wykazały, że klasyczne to ćwiczenie nie znalazło wśród naszej młodzieży sportowej odpowiedniego gruntu. To też na ogólnem szarem tle tem świetniej odbijało rzucanie dyskiem p. Pollaka z Krakowa, iście olimpijskie w pięknie i harmonji układu ciała; co do rezultatu — p. Pollak przerzucał dysk kilkakrotnie na wielką odległość po za oznaczoną metę.

Zawody zakończyły się matchem footballowym pomiędzy krakowską i lwowską grupą.

Match ten wywołał największe zainteresowanie i zapał wśród publiczności, bo też była to partja w Krakowie niewidziana. Odległość pomiędzy metami bardzo znaczna (kilkusetmetrowa), uderzenia i podbijania silne i wprawne, kierownictwo nader przytomne i umiejętne (naucz. języka angielskiego w szkole Berlitza). Walka toczyła się długa i zacięta, a obie grupy wykazywały w niej dużo umiejętności i zapału. Grupa krakowska celowała przedewszystkiem temperamentem, grupa lwowska wyszkoleniem rozwagą i bystrem orjentowaniem się w sytuacji; szczególniej bramkarz lwowski był nie porównany. To też pomimo, że partja krakowska utrzymywała ciągle piłkę tuż przy bramce lwowskiej, lwowiacy posuwając się powoli a systematycznie naprzód odnieśli zwycięstwo. Krakowiacy zaprotestowali, w czem sekundowała im część publiczności powodowana lokalnym patrjotyzmem — z powodu rzekomych nieprawidłowości w grze lwowiaków. W rzeczywistości jednak, pewne nieprawidłowości, zresztą nieznaczne były ze stron obu, i zwycięsto lwowiaków było niewątpliwe. Tak też zadecydowało jury. Krakowiakom pozostała nadzieja na przyszłość, która biorąc pod uwagę zapał, temperament i już zdobytą sprawność wykazaną przez nich w obecnych zawodach, niewątpliwie przyniesie i im trynmfy. Zawody pozostawiły wśród publiczności i uczestników wrażenie bardzo miłe.

— WYSCIGI KONNE w KRAKOWIE. W dniu 15 kwiet. zamknięto mianowania do biegu „Wielkie krak. wiosenne Steeple-chase" z dotacją 4000 kor. i nagrodą honorową dla jeźdzca zwycięzcy. W biegu udział brać będą 4 letnie i starsze konie wszystkich krajów. Meta wynosi 4800 met. Bieg odbędzie się w środę dn. 17 czer. rb. Zamianowano 17 koni, a mianowicie: por. M. Albrosa 5 l. gn. og. Hogyne: st. wet wojsk. Fr. Bartoscha st. gn. w. Perkal i 6 l. gn. kl. Vision; rotm. bar. H. Eltza, st. kaszt. kl. Gomb; rotm. H. Gagelina st. gn. w. Hippokrates i 5 l. gn. kl. Timeless; rotm. Ed. Kollera 4 l. gn. kl. Freia; Mr. M. 4 l. gn. w. Koczkas; p. Herm. Mattausch 5 l. kaszt. w. Goal, st. gn. w. Off, 4 l. ciemn. gn. kl. Napsugar i 4 l. kaszt. kl. Originell; rotm. Jana Rheina-Wolbecka 6 l. gn. og. Banco p. Wład. Schindlera 4 l. gn. kl. Elga; p. St. Wiktora 4 l. kaszt. og. Juhar; p. Ign. Zangena 5 l. gn. kl. Eifel i 4 l. ciem. kl. Bogdanówka.

Przeszkody naturalne ziemne i sztuczne, oraz tereu wymagalny do popisów w konkursie hippicznym, odbyć się mającym w dniu 10-go maja rb. o godz. 2·30 po poł. są już prawie całkowicie ukończone.

— BIURO MIASTOWE KOLEI PANSTWOWYCH zostało otwarte w Rynku Nr. 34. Biuro to:

1. Wydaje bilety jazdy i ekspedjuje pakunki w ruchu lokalnym, związkowym i zagranicznym na podstawie odnośnych taryf, z wyjątkiem biletów wojskowych i po cenach zniżonych, które się wydaje na podstawie osobnych postanowień taryfowych.

2. Udziela bezpłatnie wszelkich ustnych i piśmiennych wyjaśnień, co do ruchu osobowego i pakunkowego.

3. Przyjmuje bezpłatnie zamówienia na karty roczne, legitymacje do jazdy do połowy ceny, karty na pewną przestrzeń i t. d.

4. Sprzedaje taryfy osobowe i pakunkowe jakoteż rozkłady jazdy i inne druki dotyczące ruchu osobowego i pakunkowego na liniach kolei państwowych.

5. Przewozi pakunki nadane w biurze miastowem do dworca kolejowego w Krakowie, za opłatą 80 h. za każde 50 kg. na jeden recepis nadawczy nadanych pakunków, bez względu na ilość kawałków, przyczem każde zaczęte 50 kg. wagi będzie policzone za pełne.

6. Wydaje bilety zestawialne na podstawie odnośnych przepisów. Za wystawienie biletów zestawialnych będzie pobierać biuro miastowe należytość w wysokości 2 proc. od całej ceny biletu (z wyłączeniem osobno zaliczonego niemieckiego podatku od biletów) najwyżej jednak 2 marki od jednego biletu.

— MINISTERSTWO HANDLU ogłasza konkurs na stypendja zagraniczne dla absolwentów wyższych szkół (akademii) handlowych celem wyjazdu za granicę dla uzyskania posady w jakimś importowym lub eksportowym domu handlowym, mającym stosunki z monarchją austrjacką.

Bliższych szczegółów, odnoszących się do warunków uzyskania stypendjum, załączników podań i t. d. udziela dyrekcja akademji handlowej, na której ręce wnosić należy podania najpóźniej do dn. 1 maja b. r.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO w KRAKOWIE.

Wtorek: „Król Stanisław August" na tle dziejowem z r. 1674-1768 opr. J. Grabowski (występ M. Tarasiewicza).

Środa: „Zemsta" kom. w 4-ech aktach Al. hr. Fredry (popularne).

Czwartek: „Król Stanisław August"

Piątek: „Car Samozwaniec"

Sobota: „Godiwa" dramat w 3-ech aktach Leopolda Staffa (nowość) występ M. Tarasiewicza.

— Z TARNOWA donoszą: Nabożeństwo żałobne za spokój ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, odbędzie się w Tarnowie w kościele katedralnym we wtorek dnia 28 b. m. o godzinie 9 rano, na które burmistrz dr. Tertil imieniem reprezentacji miasta Tarnowa, zaprasza wszystkie władze, korporacje, stowarzyszenia i publiczność.

— JUBILEUSZ GIMNAZJUM DROHOBYCKIEGO. W roku bieżącym przypada pół wieku od chwili ufundowania w Drohobyczu przez miejscową Radę miejską c. k. gimnazjum im. Franciszka Józefa.

Gimnazjum to przez pół wieku stanowiło środowisko życia umysłowego miasta, a dla kraju i miasta wychowało cały zastęp dzielnych pracowników i obywateli.

Grono nauczycielskie gimnazjum, jakoteż obywatelstwo Drohobycza postanowiło na spólnie odbytem zgromadzeniu upamiętnić jubileusz gimnazjum uroczystym obchodem w dniach 23 i 24 czerwca b. r. Wybrany na rzeczonem zgromadzeniu komitet odnosi się przeto w tej drodze do byłych uczniów gimnazjum drohobyckiego o łaskawe podanie swych adresów celem listownego porozumienia się co do wzięcia udziału i szczegółów obchodu jubileuszowego.

— ORDERY ZAMORDOWANEGO NAMIESTNIKA. Według szematyzmu urzędowego (Hoff und Staats Handbuch der Oster-Ungar Monarchie für das Jahr 1908) posiadał zmarły namiestnik hr. Potocki order Złotego runa, tudzież wielką wstęgę orderu Leopolda. Są to najwyższe, rzadko nadawane austrjackie odznaczenia. Charakterystycznem było na pogrzebie ś. p. Potockiego, iż wbrew zwyczajom nie były powyższe ordery eksponowane na „honorowej" poduszce, jak również na trumnie nie była złożona ani szabla, ani kapelusz mundurowy namiestnikowski, zwłoki zaś ubrane w czarny kontusz polski. Według przepisów odnośnych, wzmiankowane ordery mają być po śmierci dekorowanego zwrócone kancelarji orderowej w Wiedniu.

— LIST do CESARZA. Ostatni „Wieniec i Pszczółka" pisze, że w ubiegłym tygodniu zgłosił się do jednego z posłów polskich w Wiedniu chłop z Galicji, prosząc go o wyrobienie mu posłuchania u Cesarza. Włościanin ów chciał wręczyć cesarzowi list następujący:

„Najjaśniejszy Monarcha. Całuję rączki i nóżki i udaję się z wielką prośbą do Najjaśniejszego Monarchy, ponieważ zostałem pokrzywdzony na spadku po mojej żenie i niema kto mojej krzywdy wrócić. Zona moja miała po swym ojcu dwie morgi gruntu i dom. Żyłem z żoną trzy lata i w zeszłym roku umarła i został mi syn, a jej matka i ojczym namówili ją, jak mnie w domu nie było, żeby zrobiła testament i ona zrobiła testament. A ja przy tem wcale nie byłem, a z nią mogli poradzić jak sobie życzyli, bo ona była nieletnia. I mnie nie oddała nic, tylko na dziecko, a w razie śmierci dziecka to na ojczyma".

Jakób R...

List napisany był na zielonym papierze i włożony w zieloną kopertę. Oczywiście chłopek nie dostał się do cesarza, ale otrzymał pouczenie, jak ma dochodzić swej krzywdy.

— SLEDZTWO w SPRAWIE ZAMORDOWANIA NAMIESTNIKA. Wczoraj przesłuchiwał prowadzący śledztwo radca dr. Berson świadków z prowincji: Wład. Seferowicza, naczelnika kolej. w Zbarażu, Kohmana, Atlasa, zamieszkałego w Delatynie i Wł. Planka, słuchacza praw, bawiącego we wsi Toustogłowy. Swiadków przesłuchiwano na okoliczności, mające bezpośredni związek ze sprawą morderstwa.

Z Buczacza donoszą, że w jednej wsi, leżącej w pobliżu Buczacza, miano przytrzymać pierwszego dnia świąt Wielkanocnych, akademika Nazaruka, który wraz z Koralikową zaraz po zamordowaniu hr. Potockiego, zjawił się na inspekcji policji, zanim jeszcze tam odstawiono mordercę.

Nazaruka poszukiwała żandarmerja, umiał jednak uchodzić przed pościgiem i dopiero 2 oficerowie żandarmerji spotkali go przypadkowo w karczmie, rozprawiającego żywo z obecnymi chłopami — i poznawszy go, oddali w ręce zarekwirowanych z pobliskiego posterunku żandarmów.

— ARESZTOWANIA w WARSZAWIE. Jak donoszą pisma warszawskie, ajenci „ochrany" wykryli podobno biuro robotniczego Związku narodowego. W lokalu znaleziono około 2,000 egzemplarzy wydawnictw nielegalnych, rewolwer z nabojami, 8 fałszywych pasportów i czyste blankiety pasportowe. Oprócz tego znaczną ilość druków nielegalnych wykryto w Łowiczu.

— KRWAWY WIECZÓR w LUBLINIE. „Ziemia Lubelska" donosi:

w Lublinie, we środę, o godz. 9-ej wieczorem, na ul. Rynek, koło gmachu trybunału dokonano śmiałego napadu na przechodzący patrol. W chwili, kiedy patrol, złożony z dwóch policjantów: Łysiaka i Mikołaja Umylczenki, przechodził koło budki wodociągowej; kilku rozstawionych ludzi zasypało ich gradem kul braumingowych. Łysiak, dobiegłszy do pobliżkiej bramy, padł i skonał, Umylczenko. zaś raniony kilkakrotnie, nie próbując bronić się, wskoczył do stojącej w blizkości dorożki i pośpiesznie odjechał. Podczas strzelaniny zraniono w nogę przechodzącą podówczas Elżbietę Janikową, którą przewieziono do szpitala szarytek. Rannego Umylczenkę przewieziono do szpitala wojskowego. W kilka chwil po zajściu przybyła na miejsce policja i wojsko, i dokonały masowych rewizji i aresztowań wśród żydów. Strzelający ludzie rozbiegli się w rozmaite strony i znikli bez śladu.

W piętnaście minut po strzelaniu w Rynku na ulicy Zamojskiej w pobliżu domu Abramowicza, kilku ludzi obstąpiło policjanta Franciszka Raczkowskiego, który powracał do domu z cyrkułu. Nieznajomi pięciu kulami położyli Raczkowskiego trupem na miejscu. Zabójcy również zbiegli i pomimo energicznej pogoni i poszukiwania policji nie udało się ich przytrzymać.

Po zabójstwach patrolom policyjnym, które do tej pory składały się z dwóch policjantow, dodano po trzech żołnierzy. jak również wyjechały na ulice patrole kozackie, które dokonywały rewizji osobistych i aresztowań wśród przechodniów.

O godz. 11 i pół w nocy przy ul. Foksal w domu pod Nr. 59, maszynista kolejowy p. Drzewiński, będąc w stanie nietrzeźwym, zaczął oknem strzelać z dubeltówki. Na odgłos strzałów przybyła żandarmerja kolejowa z wojskiem, a następnie policja z kozakami. Po obstawieniu całego domu wojskiem, dokonano rewizji w mieszkaniu p. D., którego aresztowano, zabierając mu jednocześnie dubeltówkę.

Skutkiem tych zamachów, w nocy, oraz we czwartek rano aresztowano około 300 osób.

— POTWORNE MORDERSTWO. O wymordowaniu w Warszawie rodziny Miziarskich, o czem donosiliśmy w sobotnim numerze, pisma miejscowe podają jeszcze następujące szczegóły:

Gdy z zalanego krwią mieszkania zabierano pomordowanych i rannych, okazało się, że na łóżku, pod zwłokami matki, leżała 1 i pół roczna dziecina i spała spokojnie. Gdy zabierano jej zabitą matkę, otworzyła na chwilę oczki i znów usnęła. Na drugiem znów łóżku leżał nieprzytomny Wacław Miziarski, raniony trzema kulami w głowę. Gdy go podniesiono z łóżka, okazało się, że obok śpi dwuletni jego braciszek, którego ani strzały brauningowe, ani hałas, powstały podczas i po zbrodni, ze snu nie przebudziły. Dzieci, pozostałe bez opieki rodzicielskiej, rozebrali pomiędzy siebie sąsiedzi nieszczęśliwych ofiar ohydnej zbrodni.

— STRZAŁY w WARSZAWIE. Pisma warszawskie donoszą: Gdy majster garbarski fabryki Bluncka, 43-letni Edward Vogel, szedł ulicą Nowolipie jacyś dwaj ludzie dali do niego kilka strzałów rewolwerowych, poczem zaczęli uciekać. Zawiadomieni o tem przez przechodniów dwaj policjanci posterunkowi zaczęli ścigać uciekających, z których jeden, gdy go już dopędzono, odwrócił się i zasypał strzałami obu ścigających. Policjant Maksym Talinsin otrzymał ranę śmiertelną w piersi i w stanie agonji odwieziony został do szpitala Ujazdowskiego. Drugi policjant odniósł ranę postrzałową w ramię. Majster Vogel ma postrzeloną prawą nogę ze strzaskaniem kości.

— POŻAR LEJARNI STALI. Z Petersburga donoszą: Onegdaj w nocy wybuchł pożar w oddziale maszynowym obuchowskiej lejarni stali, który dopiero wczoraj popołudniu zdołano ugasić. Szkodę oceniają na 5 do 7 miljonów rubli.

— PROCES WĘGIERSKICH SOCYALISTÓW. Z Preszburga telegrafują: W procesie przeciwko przywódcom socyalistycznym Jakóbowi Wetnerowi i Gabryelowi Schwarzowi wydany został wyrok, skazujący Wetnera na 3 miesiące kary więzienia i 200 kor., a Schwarza na 2 miesiące więzienia i 200 koron grzywny.

— NOWY PROFESOR UNIWERSYTETU. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował prywatnego docenta dra Józefa Grzybowskiego nadzwyczajnym profesorem geologji i paleontologji na uniwersytecie Jagiellońskim.

— PRZYCZYNA KONFLIKTU SERBSKO-BUŁGARSKIEGO. Z Sofii donoszą: Według wiadomości, jakie tutejsze koła urzędowe otrzymały z Serbji, 18-letnia nauczycielka bułgarska z Krumanowa, nazwiskiem Naumowa, która w święta Wielkiej Nocy jechała przez Serbię do Sofii, została w lesie zhańbiona przez Serba, który był ubrany w mundur wojskowy. Dziewczyna popadła w obłąkanie. Rząd bułgarski zamierza z powodu tego wypadku domagać się zadośćuczynienia od rządu serbskiego.

— OLBRZYMI LOKAUT. Z New Castle w Anglii donoszą: Zjednoczenie pracodawców przemysłu budowy okrętów podaje plakatami do wiadomości, że przedsiębiorstwa na północnowym wybrzeżu wykluczą członków Zjednoczenia robotników okrętowych. Zarządzenie to, które wejdzie w życie dnia 2 maja, dotknie 30.000 robotników.

— ESKADRA AUSTRJACKA na KORFU. Jak donoszą z zamku Achilleon, austrjacko-węgierska eskadra, zawinęła do portu w Korfu. Okręty eskadry przejeżdżając koło zamku, salutowały przed sztandarami bawiącego tam cesarza niemieckiego.

— POMNIK KOŚCIUSZKI w WASZYNGTONIE. Sprawa pomnika Kościuszki, który stanie w Waszyngtonie ze składek Polaków amerykańskich, a pod kontrolą rządu Stanów Zjednoczonych, posuwa się raźno naprzód. Jak polskie pisma w Ameryce donoszą, honorowy prezes budowy tego pomnika, p. T. M. Heliński z Chicago, otrzymał od sekretarza ministerjum wojny i rządowego członka komisyi pomnika, list, w którym sekretarz nadsyła mu raport artystycznej komisyi chicagowskiej złożonej z trzech wybitnych rzeźbiarzy amerykańskich, wydelegowanych do obejrzenia modelu, wykonanego w Chicago przez laureata konkursu, rzeźbiarza lwowskiego p. Popiela. Raport ten opiewa jak następuje: „Mamy zaszczyt zawiadomić, że mianowany przez panów komitet odwiedził wczoraj po południu pracownię p. Popiela i oglądał model pełnych rozmiarów pomnika Tadeusza Kościuszki. Zdaniem naszem, jest to dzieło wspaniałe, urzeczywistniające godnie to, co zapowiadał szkic i najzupełniej zasługujące na przyjęcie." Podpisani: Lorado Taft, Charles J. Mulligan i Ralph Clarkson. Stosownie do umowy raport powyższy upoważnia już artystę do oddania modelu w bronzie, pomnik więc będzie gotowy wcześniej nawet niż zapowiadano.

— ZGON KARDYNAŁA. Z Regio di Calabria telegrafują: Kardynał Tartanova doznał onegdaj, kiedy miał właśnie czytać Mszę św., ataku apoplektycznego, który spowodował natychmiastową śmierć. Wywołało to przygnębiające bolesne wrażenie w całem mieście.

Telegramy.

SPRAWA ks. EULENBURGA.

BERLIN. Władze sądowe wydelegowały komisarza kryminalnego, Treskowa, do Lieben berga dla przesłuchania tam rzekomo chorego Filipa ks. Eulenburga w sprawie wytoczonego mu przez Hardena procesu o krzywoprzysięstwo.

KRÓL ANGIELSKI w SZTOKHOLMIE.

STOKHOLM. Przybył tu król angielski z królową i księżniczką Wiktorją. Przybyłych powitał na dworcu kolejowym król szwedzki z rodziną; król Edward przyjął następnie ciało dyplomatyczne.

KATASTROFY.

LONDYN. Według urzędowych doniesień przy zderzeniu krążownika „Gladiator" z łodzią torpedową „Saint Paul" zginęło 4 ludzi, 8 odniosło rany. Brak jeszcze 20 do 30.

KAIRO. Nad miastem przeleciała wczoraj silna burza z ulewą. Tory automobilowe i drogi pod względem komunikacji przerwane. Pod Kairem ulewa zatopiła 70 domów.

PARYZ. Prezydent ministrów Clemenceau wczoraj po południu wyjechał do Londynu na pogrzeb Campbell-Bannermana.

POWSTANIE w INDJACH.

LONDYN. Ruch przeciwko anglikom na północno-zachodniej granicy Indji wzmaga się coraz bardziej. Organizacja powstańcza krajowców działa na szeroką skalę, zaopatrzona jest w pieniądze tudzież rozporządza dobremi środkami transportowemi, wielkiemi zapasami prowiantu oraz amunicji. Jeden z najwybitniejszych przywódców ruchu przeciwangielskiego w Indjach kieruje powstaniem.

LONDYN. Ajencja Reutera dowiaduje się ze źródeł wojskowych, że plemię mohmandów które powstało obecnie przeciwko anglikom, może wystawić do 10.000 wojowników na pole walki, ale z poprzednich już zatargów wiadomo, że nie jest tak dzielne, jak inne górskie plemiona pograniczne, zapewne więc powstanie trwać będzie niedługo i nie rozszerzy się na plemiona sąsiednie. W każdym razie, władze wysłały na miejsce wypadków znaczne siły wojskowe.

LONDYN. Sytuacja polityczna na północno-zachodniej granicy Indji jest wprost krytyczna. Fanatyzm ludności mahometańskiej, skierowany przeciwko anglikom, przybiera rozmiary coraz groźniejsze. Derwisze głoszą wojnę świętą przeciwko niewiernym. Władze usiłują ukryć istotny stan rzeczy.

LONDYN. Z Simli donoszą, że na północno-zachodniej granicy indyjskiej doszło do starcia ze zbuntowanem plemieniem mohmandów. Wszelkie ich ataki odparto ogniem działowym. Odparte również atak na most na rzece Adizae. Nakazano dwom brygadom pod dowództwem jenerała Willcoxa, abyześrodkowały się na granicy. Trzecia brygada ma stanąć, jako rezerwa, w Peszawarze. Jenerał Willcox donosi, że wobec grożącego ze strony nieprzyjaciela przecięcia linji komunikacyjnej, zaatakował mohmandów dwiema kolumnami, złożonemi z wojska wszystkich rodzajów broni. Nieprzyjaciel poniósł porażkę.

WYBÓR NASSIEGO POSŁEM.

TRAPANI (Sycylia.) B. ministra Nasiego wybrano ponownie posłem.

CYKLON w AMERYCE.

NOWY JORK. Stan Missisipi jest najbardziej dotknięty ostatnim tornadem. Liczba osób, które zginęły wynosi 300, liczba rannych około tysiąca. W miejscowościach nawiedzonych cyklonem panuje wielka nędza oraz daje się odczuć dotkliwie brak lekarzy. Wdrożono akcję ratunkową.

USUNIĘCIE SIĘ GÓRY.

OTTAWA. (Kanada) W miejscowości Nortte Dame de la Salette usunęła się góra i zasypała całą miejscowość. 25 osób zginęło.

REWOLUCYA w CHILE?

BUENOS AYRES. W Santiago wybuchła rewolucya, którą jednakże wnet stłumiono przy pomocy wojsk związkowych. W starciu z powstańcami zginęły trzy osoby, a kilkanaście odniosło rany. Rewolucyoniści uwięzili gubernatora i ministrów. Wojsko przywróciło porządek.

NADESŁANE.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

Postne zupy

i potrawy stają się przesmaczne gdy doda się do nich wypróbowanej i praktycznej

MAGGI'ego PRZYPRAWY do zup

z krzyżem w gwieździe

w dużo zakładach duchownych używanej.

Krzyż w gwieździe.

Także i przy napełnianiu żądać wyraźnie przyprawy MAGGI'ego.

Flaszeczki począwszy od 50 hal., ponownie napełniane 40 hal.

Nr ins. 14.

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, Św. Jana 3.

Sroda dnia 29 kwietnia 1908 o godz. 9 rano i w dniach następnych będą sprzedane:

Urządzenie restauracyjne, lustra, stoły, stołki, kanapa, stoliki, obrazy, zegary. portjery, obrusy, firanki, ubranie męzkie, wódki wina, naczynia kuchenne, fortepian, zegarek srebrny, i łańcuszek złoty, materace.

Kraków, dnia 27-go kwietnia 1908 roku.

Bliższe szczegóły na tablicach, w hali umieszczonych.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specjaln. leczniczych

pod firmą

R. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo (3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, [illegible]üblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne e przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach cenniki na żądanie darmo.

Maszyny i stoliki maszynowe bardzo silnej i prostej konstrukcji, do wyrobu dachówek, cegieł i posadzek cementowych.

Sikawki przenośne, dwu i czterokołowe po cenach fabrycznych poleca:

Dom dla Handlu i Przemysłu w Chrzanowie.

KANARKI harcyńskie

oleca własnego chowu, rasy „**Seiferta**" wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie przedaje według jakości śpiewu, po 5 złr., 6 złr., 8 złr. najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych

Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.

Tegoroczne samce szlachetnej rasy poczynające śpiewać 1 szt. 6 kor. 2 szt. 11 kor. 3 szt. 16 kor.

HODOWLA KANARKÓW

JAN SZUFA

Kraków, Stolarska 13.

Nowy kieszonkowy dalekowidz z kompasem i zwierciadłem

do zamykania, nadzwyczaj silny, mający również zastosowanie jako szkło powiększające, soczewka do zapalania lub szkła do oka. Można nosić wygodnie w kieszeni; za sztukę tylko K 1.60, 3 sztuki 4 K. — w razie niespodobania się pieniądze z powrotem. Wysyła za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem kwoty:

c. i k. Dostawca Dworu Hanns Konrad

Dom wysyłkowy Brüx Nr. 1262 (CZECHY).

Darmo i opłatnie otrzyma każdy na żądanie mój główny katalog z 3000 rycinami.

WAŻNE DLA EMIGRANTÓW!

Wyszły z druku i są do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu", u Gebethnera i Sp. oraz we wszystkich księgarniach

dzieła wydane pod redakcyą F. B. Zdanowskiego:

„Przewodnik dla wyjeżdżających do Brazylii."

Wobec stałej emigracyi Polaków do Brazylii, dziełko to liczące 128 stron ścisłego druku, ułożone na podstawie osobistego zbadania stosunków na miejscu, oraz danych statystycznych i źródeł urzędowych, zawiera praktyczne wskazówki dla emigrantów. — Cena 2 kor.

O wartości dzieła daje najlepsze pojęcie treść:

Geografia i statstyka.— Wskazówki dla emigrantów.—Emigracya i kolonizacya.— Obyczaje i prawa.— Opis stanów i ich stolic.— Stan rzemiosł.— Zawody wyzwolone, nauka i sztuka. —Handel polski i przetwory produktów na miejscu.—Rośliny użytkowe.— Przewodnik po stolicy Brazylii.— Regulaminy kolonizacyjne.—Zakończenie.

„Słownik portugalsko-polski."

poprzedzony krótką gramatyką. Cena 7 kor.

Największą trudność dla wychodźcy naszego za oceanem stanowi nieznajomość języka miejscowego. Słownik ten, jedyny w naszej literaturze, zawierając 22.000 najniezbędniejszych wyrazów, może oddać rodakom naszym w Brazlii znakomite usługi.

WAŻNE DLA EMIGRANTÓW.

Biuro Towarz. prawnej ochrony podatników

przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na

ul. Jagiellońską l. 9

naprzeciw Redakcyi „Nowej Reformy".

REALNOŚĆ.

Dom wraz ze sklepem towarów mieszanych dawniej „Kułko rolnicze" z urządzeniem przy kościele w rynku, bardzo dobrze się rentujący, z powodu stosunków familijnych, pod bardzo korzystnemi warunkami, z wolnej ręki bez długu w każdej chwili jest w Mszanie Dolnej u I. Mochaja do sprzedania.

Mężczyzna 50 kilko-letni chce poznać w celu zaślubienia się, **osobę** religii rzymsko-katolickiej, pobożną, która miłuje jedynie życie domowe.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Za okazaniem kwitu inseratowego J. Wł. Administracja „Głosu Narodu" Kraków.

Nigdy nie zaszkodzi otaczać się jak największą ostrożnością gdy chodzi o zachowanie zdrowia i piękności. Dlatego nie należy używać kosmetyków takich, które oprócz szumnej nazwy niczem innem nie zalecają się. Gdy tymczasem długoletnia praktyka i renoma jakiemi się cieszy, jest dowodem, że produktem najlepszym aby wśno-i wać elastyczność skóry aceoii. żość cery jest **Créme S mh-**



Zakład artystyczno kamieniarki i budow

Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów, w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.

5/1 KILO PIERZA GĘSIEGO.

tylko 60 cnt.

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 cnt., te same w lepszym gatunku tylko 70 cnt. w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowem.

M. Krasa, handel pierzem w Pradze **(Prag, Czechy)**

Wymiana dozwolona.

Uprasza się o dokładny adres.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Karmelicka l. 18

Do wynajęcia.

ul. **Swoboda** l. 5 (róg Smoleńskiej.)

3 pokoje, kuchnia, łazienka przedpokój na II p.

6 pokoi, pokój dla służby, łazienka, kuchnia z nyżą, spiżarka, przedpokój na I p. i na parterze.

4 pokoje, kuchnia, łazienka przedpokój na I p. i na part.

Elektryczność, łazienki z piecami gazowemi, pralnia. Frontowe pokoje z widokiem na Błonia i park Jordana.

Sklep z pokojem w suterenach.

Oglądać najlepiej między 12-tą a 1-szą.

Wiadomość: Studencka l. 25 II p.

MAŁŻEŃSTWO.

Ojciec mój, który był współwłaścicielem kopalni węgla, pozostawił mi po zlikwidowaniu jako spadek po nieboszczyni 150.000 kor. Będąc samoistną, i niezależną 25 letnią sierotą rel. chrześć. poszukuję tą drogą (która stała się dziś częstym zwyczajem), znajomości z mężczyzną na pewnem stanowisku, w celach matrymonialnych. Nieanonimowe, poważne, i tylko w jęz. niemieckim pisano zgłoszenia pod „Doppelwaise" Gross Kanizsa Hauptpostlagernd. 437

Pokój.

Mały, bez mebli z osobnem wejściem potrzebny jest od 1-go ewentualnie od 15 Maja. Łaskawe zgłoszenie do Adminis. „Głosu Narodu" dla C. 15.

Skarbem prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

Dra. Retau'a

Ochrona własna

Nowe wydanie polskie. Cena K 2.—

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakotez przez każdą księgarnię.

Dobra harmonia konc. 480.

Każdego chałtgarancjał 50.000 sztuk rozsprzedano. zwrot pieniędzy lub wymiana dozwolona.

Nr. 300 ¾ z 10 klawiszami. 2 rejestr 20 głosów, wielkość 24 × 12 cm. K. 4.80

Nr. 657 ¾ z 10 klawiszami, 1 rejestr 20 głosów, wielkość 30 × 15 cm. K. 5.2

Nr. 656 ¾ 10 klawiszy, 2 rejestry 20 głosów, wielkość 30 × 15 cm. K. 5.40

Nr. 305 ¾ 10 klawiszy, 2 rejestr[illegible] 50 głosów, wielkość 24 × 12 cm. K. 6.20

Nr. 663 ¾ 10 klawiszy, 2 rejestry. 50 głosów, wielkość 31 × 15 cm. K. 8.—

Wysyłka za zaliczką przez c.k. Dostawcę Dworu Hanns Konrad, Musikwaren - Versandhaus Brüx. Nr. 711 (Czechy).

Główny cennik z 3000 rycinami na życzenie każdemu darmo i opłatnie

---

Od 1 korony

Sukienki dziecinne

od 3 koron

Suknie damskie

przyjmuje się do roboty: **ulica Poselska l. 20,** oficyna poprzeczna parter.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastępienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze, ulica Elźbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

Poszukuję rutynowanego

mechanika

ukwalifikowanego do samodzielnego prowadzenia warsztatu reparacyjnego maszyn do szycia. 869

Józef Iwanicki

Lwów, hotel Jerza.